

GAZETA POZNANSKA

Nro. 48.

w Sobotę dnia 16. Czerwca Roku 1810.

z Warszawy d. 9. Czerwca.

Dnia 6. Czerwca zwiedził N. Pan twierdzę Modlin w towarzystwie JO. Xięcia Ministra Woyny, JW. Generała dywizyi Fiszera, i niektórych osob dworu swego. Wyiechali naprzeciw Królowi, Prefekt Departamentu Płockiego, JW. Rembieleński, i dowódzca woyskowy tegoż Departamentu JW. Mielżyński Generał brygady. — Za zbliżeniem się N. Pana ku twierdzy, wystrzelono z dział. U stoku przedmostowego szanicy podał Królowi klucze W. Pułkownik Maiaczewski dowódzca twierdzy, oświadczając między innymi: *że ile iey ku obronie zbywa na niedokończonych okopach, tyle męztwo żołnierza Polskiego zastąpi.* JW. zaś Prefekt Departamentu Płockiego przywitał N. Pana następującymi słowy:

„Pierwszy raz spojierasz WK. Mość okiem swym na brzeg Departamentu, który równie nieszczęściami swemi, iak poświęceniem się oyczystey sprawie zasłużył sobie na względy WK. Mości. Na tey Zawiślańskiej ziemi odbyła się owa krwawa i uporczywa walka o pierwszy związek odrodzonego WK. Mości Państwa. Siedmiomiesięczny teatr woyny ścierającego się południa z północą spustoszył w większey półowie Departament Płocki, iednakże obywatele i mieszkańcy onego w nowey o byt oyczyny rozprawie udowodnili stałość swą w przywiązaniu do niey, i wierność swoiemu Monarsze, gdy prawie iego własnym siłom obrona Wisły poleconą została. Te rozległe szanice są powiększey części rękoma tychże mieszkańców Departa-

mentu Płockiego usypane; bodayby były na zawsze osłoną kraiu i warownią bezpieczeństwa! — Przed temi szanicami mam honor pierwszy raz w imieniu obywateli moiey administracyi powierzonych złożyć WK. Mości hołd ich przywiązania. Spodziewają się kiedykolwiek znaleźć sposobność oglądania Króla swego wśród siebie; natenczas otoczą W. K. Mości osobę, nie narzekaniami na klęski i niedostatek, lecz uczuciami radości z oglądania swego Oycy. Jak bowiem do Monarchów należy znać los swego ludu, i nad nim dobroczynną rozciągać opiekę, tak poddanych jest powinnością na mądrości panującego polegać, i w iego staraniu nieograniczone położyć zaufanie.”

Wiechał Król do fortecy przy okrzykach zgromadzonego ludu. Wsiadłszy na koń, przypatrywał się obrotom batalionu pułku 17 piechoty, dowództwa W. Pułkownika Hornowskiego, na osadzie tamże będącego, i oświadczył swe ukontentowanie, ile że postawa tego batalionu przewyższa czas od zakładu upłyniony. — Następnie oglądał N. Pan wszystkie okolne szanice i wewnętrzne budowle, które mu przez W. Pułkownika Maleta okazane były. — O godzinie 12tey w tym samym, iak był przywitany, sposobie, pożegnano N. Pana przez honory woyskowe i okrzyki ludu, a o godzinie 2giey wiechał Król Jmé do Jabłonny, gdzie zastawszy N. Królową i Królownę obiadował, i obchodził mimo zwilgocenia deszczem ziemi, pięknie położone i uprzyemnione przechadzki, otaczające dom letni mieszkalny Xięcia Mini-

545
Historia

stra Woyny. Grzeczność gospodarza powię-
kszyła ukontentowanie Królestwu Ichmo-
ściom, za którą łaskawie podziękowawszy
onemu, powrócili o godzinie 8. do War-
szawy. — W twierdzy Pragskiej przy wie-
ździe i wyjeździe Monarchy osada żołnierska
w szpalery uszykowana stała pod bronią, i
z dział w bateriach strzelano.

WOYSKO POLSKIE.

*W kwaterze głównej w Warszawie
dnia 4. Czerwca 1810.*

SZTAB GENERALNY.

Rozkaz Dzienny.

N. Pan rozkazał JO. Xięciu Naczelnemu
Dowódcy, aby oświadczył wszystkim kor-
pusom, które się znajdowały na dzisiejszey
rewii, iż bardzo z nich jest kontent, tak co
się tycze postawy i ubioru, iako też instrukcyi,
i na znak swego ukontentowania rozkazał wy-
dać na dzień i utrzeszy podwoyną racyą wszel-
kich artykułów żywności, iako to, chleba,
mięsa, leguminy i wódki.

Dnia iutrzeszego wychodzi ztąd na da-
wną swoją konsystencyą iwszy szwadron puł-
ku huzarów dowództwa Pułkownika Toliń-
skiego, dnia 6. Czerwca, wychodzi 2giszwa-
dron, a dnia 7. Czerwca, 3ci szwadron. Od-
chodzącemu temu pułkowi oświadcza JO. Xią-
że Wódz naczelnny swoje szczególne ukonten-
towanie: przykładne sprawowanie się iego
w czasie pobytu w Warszawie, tak dalece, że
przez cały ten czas ani ieden człowiek z tego
pułku nie znajdował się w areszcie Policcyi
Miasta; iego pilność, i akuratność w każdej
służbie; przystoynność i iednostayność ciągle
w ubiorze, zasługują na naywiększe pochwa-
ły, które JO. Xiąże Wódz naczelnny ma sobie
za miły obowiązek, oddać temu pułkowi przed
woyskiem.

General Dywizyi, Szef Sztabu Głównego,
F i s z e r.

Po dwuletney nader czynney kampanii
odbytey w Hiszpanii, powrócił chwałą okry-
ty na ziemię oyczystą przy końcu Maja, a

246.
w tych dniach przybył do tey stolicy JO. Xią-
że Antoni Ordynat Sułkowski, General bry-
gady w woysku Polskim. Ze z chwałą odbył
tę kampanią, iako Pułkownik 9go pułku pie-
choty woyska naszego, zaświadcza.ą urzędo-
we opisy wodzow Francuzkich, i rozkazy
dzienne naszego JO. Xięcia Ministra Woyny,
któreśmy w swoim czasie umieszczali. Te-
raz wspomniemy na dowód walecznych czyn-
nów tego młodego Rycerza, iż w nadgrodcy
ich N. Król Pan nasz miłościwy mianował
go, działającego ieszcze w Hiszpanii, Ge-
nerałem brygady, a N. Król Hiszpański, po
zdobyciu Malagi, uczynił go Gubernatorem
tego miasta, z którego odieżdżając do oyczy-
zny, uniosł, iak list o tym donosi, szczerzy,
bo sprawiedliwie zasłużony żal i szacunek
mieszkańców tamiecznych, tak dalece, że
gdy się dowiedzieli, iż między innemi przy-
czynami powrotu iego do oyczyzny było tak-
że upragnione oglądanie szanowney ze wszech
miar małżonki, opuszczoney przez niego
wkrótce po iey zaślubieniu, prosili go, aby
i do siebie sprowadził, a ich nieopuszczał.

*Do Redaktora Gazety Warszawskiej.
Od Pilicy d. 30. Maja.*

Gdy mi przyszło szczęśliwym zdarzeniem
bydź przytomnym przez kilka stacyi w czasie
przejazdu N. Króla Jmci przez nowo przyłą-
czoną część niegdyś iednego kraju, i widzieć
owę radość na twarzach ludu z obecności tak
dobrego Monarchy, przyznam się, widok
ten, ta radość, i to ukontentowanie do łez
mię rozrzewniły. Wszędzie lud zabiegał
drogą tłumami, i wznosząc ręce do Nieba,
życzył mu naydłuższych dni życia. Szczególniey
mi się podobało w miasteczku Ma-
gnuszowie, gdzie woysko z pułku 2go w pa-
radzie stanęło, a lud w liczbie około 2000
zebrany, i mający na czele swoim Pasterza
JX. Skrzyńskiego, witał N. Pana przez usta
iego w krótkiey przemowie, ktorey Monar-
cha raczył wysłuchać. Po tey lud trzykroć
wykrzyknął *Niech żyje Król, nasz Pan!* —
Podczas wjazdu i wyjazdu NN. Królestwa

Ichmoś dano kilkanaście razy ognia z mezdzierzy.

Przy tey okoliczności pozwoliez Mości Panie redaktorze wynurzyć przed sobą podziwienie, iż donosząc o tylu dziełach walecznych naszych wojowników w przeszloroczney kampanii okazanych, nic wcale, nie wspomniales o walecznym Krempskim Podporuczniku, iezli się nie mylę, z pułku ego piechoty, którym JW. Stanisław Potocki, teraz General brygady, dowodził. Wnoszę ztąd, iż zapewne nie miales udzieloney sobie o czynie tego oficera wiadomości, a przeto donoszę ci ją podług powieści dziedzicow Mniszowa, oczywistych tegoż czynu świadków. — W dzień S. Stanisława 8go Maia przeprawiwszy się Krempski przez Wisłę do Mniszowa o zgiey po północy, cud męztwa okazał, bo w 8 tylko ludzi pozbierał czaty Austryackie, rozpędził znaczną placówkę, i zabrawszy w niewolę 32 Austryaków z kommissarzem wojennym, powrócił z niemi na drugą stronę. Przez umieszczenie tey wiadomości oddać należy pochwałę temu odważnemu Podporucznikowi, tym bardziey, kiedy iuz, iak słyszałem, nie żyje tak wielkich nadziei młodzieniec, a którego straty oyczyna żałować powinna.”

z Paryża d. 26. Maia.

Monitor dzisiejszy zawiera co następuje:

Miasto Hostalrich, jedno z najważniejszych w Katalonii, tak z swych warowni iak położenia, zdobyte zostało w miesiącu Stycznia; lecz co z rokoszan usć było wstanie, wcisnęło się do twierdzy, która na niedostępnay leżąc gorze zabezpieczoną jest swem położeniem od każdego porządnego ataku i tylko blokadą do poddania się zniewoloną bydz może. Przystano więc na opasaniu iey zupełnem. Dnia 1. Maia dowiedziano się, że rokoszanie w celu dostarczenia żywności twierdzy Hostalrich, połączyli się na równinie Vique i Motaro i że zbierają eskortę woysk liniowych, hord uzbroionych i wielką liczbę

powstańców. W nocy z dnia 2. na 3ci dwie kolumny, z których jedna miała przy sobie 400 obciążonych mułów, uderzyły na forpocztę naszego blokującego korpusu. Lecz Generalowi Polombini z jedney a Generalowi Mazzuchelli z drugiej strony poszczęściło się, zniszczyć wszystkie plany nieprzyziaciela, i zupełnie go rozpraszyć. Dopiero o godzinie 11. w południe ustał ogień; Insurgentów zaś ścigano aż do wieczora. Jedna z ich kolumn zebrała się znowu na wzgórzach Montenegro i dnia 4 rano atakowaną była przez Generalów Polombini i Mazzuchelli, z którymi złączył się także General brygady Augereau. Nieprzyziaciel poszedł znowu w rozsypkę, lecz niemożna iuz było osiągnąć transportu, który wczesnie zwrócił się do Mataro. Rokoszanie mieli 1000 do 1200 zabitych i rannych; nasza strata wynosi 157 ludzi, pomiędzy rannymi znajduje się Pułkownik Gotti i 5 Oficerów. Tu całą nieprzyziaciel zebrał potęgę, powiększywszy ją drugim legionem katalońskim, regimentem Ferdynanda i znaczną liczbą powstańców. General Frere w B sbał miał rozkaz, pomaszzerować przeciw temu korpusowi, który do Tordera pociągnął. Lecz za zbliżeniem się woysk naszych ruszył do San Saloni. W tém ścieśniono blokadę na bliskość wystrzału z pistoletu. Nieprzyziaciel nieważyl się iuz do świadczać losu oręża. Dnia 11. Maia wzwano twierdzę Hostalrich; odpowiedź Gubernatora wskazywała iuz zły stan, w iakim się znajduje. W nocy z dnia 12. załoga pod zasłoną mgły grubey wyszła w największey cichości z twierdzy; przednia iey straż napadła nasze sztyldwachy; żołnierza jednego uduszono, lecz drugi wystrzelił i woysko nasze natychmiast pod bronią stanęło, ścigając za nieprzyziacielem z taką szybkością, iż wszystko trupem położono lub zabrano w niewolę; pomiędzy ostatniemi znajduje się ieden brygadyer Pułkownik, cały sztab, 20 Oficerów i 400 ludzi z chorągwią. Twierdzę zaraz obsadzono, i znalaziono w niej

42 metalowych dział ciężkiego kalibru w najlepszym stanie, znaczne zapasy amunicji, lecz mało żywności. Zdobyte twierdzy Hostalrich zabezpiecza spokojność w całym cyrkułe Gerony, ułatwia przewóz żywności do Barceliony i zasilania komunikacją z tém stanowiskiem. — Dnia 11. Maia wziętą została twierdza las Medas i wyspy małe po nad brzegami Katalonii naprzeciw uysciu Taxis leżące, przez śmiałe natarcie dwóch Oficerów pierwszego neapolitańskiego regimentu piechoty, Guigliotti i Delava, którzy w sześciu tylko żołnierzy przeszli na drugą wyspę, na której twierdza. Hiszpanie przestraszeni żądali zaraz kapitulacyi, lubo w miejscu niedostępném. Znalezione tam kilka armat, karabinów, amunicją i zabrano w niewolę jednego Oficera i oddział ludzi. Zdobyte to zasilanie komunikacją podług brzegów. Generał Pignatelli poczynił już był przysposobienia do zdobycia tej wyspy, i pierwsze ataki zaczęły się od dnia 6. b. m. lecz natarcie wspomniane przyspieszyło zdobycie o kilka dni, oszczędziwszy stratę niedźwiedźnego walecznego żołnierza.

W rozkazie dziennym ogłoszonym w Montejo zawiera się doniesienie, iż dowódca naczelny (Reynier) z dywizją lekicy jazdy przedsięwziął rekognoskowanie aż pod mury Badajoz; w odległości na wystrzał armatny od twierdzy, zabrał wielką liczbę koni, mułów i wołów przeznaczonych na opatrzenie w żywność tego miejsca. Zrekognoskowawszy warownie zewnętrzne, uderzył na korpus nieprzyjacielski chcący go otoczyć, wielu położył trupem i 17 zabrał w niewolę, pomiędzy którymi 3 oficerów. Wieczorem powróciło wojsko do Montejo z 600 wołmi, 130 końmi i 50 mułami. Woły podzielono pomiędzy dywizją. — Według dziennika Paryżkiego Lerida poddała się z 9000 ludzi i 200 armatami.

Muzeum nasze zbogaciło zbiory swoje rybą 25 stop długą. Badacze natury nazywają ją *Squalus Maximus*. Połowiono ją dnia 7.

548
Listopada 1808 pod Dieppe, i ważyła w ten czas do 12,000 funtów; Rybacy mieli z niej 675 funtów tranu. W wnętrznościach iey znaleziono przeszło dwie beczki ryb małych.

z Paryża d. 1. Czerwca.

NN. Cesarstwo do tego momentu niepowrócili jeszcze z swej podróży, spodziewani są dziś wieczor lub jutro rano.

Przyciągnął tu dziś regiment strzelców konnych z Niemiec powracający; ten i inny regiment kirysyerów, który tu w tych dniach stanął, przeznaczone są do Hiszpanii.

Monitor dzisiejszy zawiera pod artykułem z Havre d. 29. Maia, co następuje:

„NN. Cesarstwo przybyli tu onegdaj o godzinie 3. po południu. Z Dieppe wyiechali byli o godzinie 11. przed południem a po drodze oglądali porty i roboty w Saint Valery en Caux.”

Dnia 30. Maia znajdowali się Cesarstwo Ichmé w Rouen.

z Baionny d. 20. Maia.

Król Jmé Katolicki powrócił dnia 14. z Andaluzji do Madrytu.

Wypis listu Generała Suchet, dowodzący trzeciego korpusu armii w Hiszpanii, do Generała, Senatora Hrabiego Hedouville.

W głównej kwaterze w Leridzie d. 14.

Maia 1810 wieczorem o godzinie 10.

„Pośpieszam donieść W Panu, iż od wydarzeń ostatnich już mu wiadomych, w 15 dni po otworzeniu okopów, trzydniowej kaponadzie i dwóch wstępnych bojach, zostaliśmy Panami Lerydy i iey ogromnych zamków; 100 armat, 1,500,000 ładunków, 200,000 funtów prochu, 10,000 karabinów, 8000 ięńców, 10 chorągwi, 6 Pułkowników, 3 brygadyerów, 2 Feldmarszałków i wódz naczelny Garcia Gondé są w ręku wojsk Cesarza.” —

Dekretem królewskim z dnia 18. zwołane zostały władze Cortes Stanów hiszpańskich. Okoliczność ta sprawiła tém żywsze wrażenie, gdy iunta niedopelniła przyrze-

czenia swego w zgromadzeniu narodu w jego zastępach.

Król rozkazał przyprowadzić do pierwszego stanu Alhambrę, stary pałac Maurów w Grenadzie podług planu przez Karola V. przyjętego, lecz przyozdobienia wzięte bydź mają z produktów i fabrykatów krajowych. Spodziewają się, że i Król czasami w tej pięknej okolicy przebywać będzie.

Mówią o buncie, który wybuchnął miał w Palmie na wyspie Maiorka przeciw ięńcom francuzkim i szwajcarskim, lecz napomnieniami Biskupa i duchowieństwa przytlumiony został.

Król Jmć mianował brygadyerów Don Carlos Preux i Don Carlos Reding Feldmarszałkami swej armii. —

Członki municypalności Jaen upoważnieni dekretem do mianowania oficerów straży obywatelskiej, dając przykład odwagi i bezinteresowności zapisali się wszyscy na gemeynów, zostawivszy miejsca oficerskie innym mieszczanom.

z Boulogne d. 25. Maia.

NN. Cesarstwo wyiechali wczorayszego rana z Lille, przepędzivszy noc w Calais, gdzie oglądali port i rozmaite roboty. Dziś przybyli tu NN. Państwo o godzinie 9. Cesarz Jmć po mustrze woyska, oglądał warownie tak na brzegu do obrony stanowiska portowego, iako też na lądzie do obrony obozu, portu i miasta. Król i Królowa Westfalski towarzyszą NN. Państwu. — Wykomenderowanych znowu zostało kilka regimentow do Hiszpanii, dla wzmocnienia armii Marszałka Masseny. Woyska te i wszystkie inne w marszu już będące, muszą marsz swój tak przyśpieszyć, aby przed końcem miesiąca Czerwca stanęły na granicy Portugalii. Dywizya Generała Serras, która świeżo przyciągnęła do Hiszpanii, tudzież 3 dywizye Generałów Tarreau, Dupas i Grandjean, ciągnące do Baionny, zapewne także prosto idą ku granicy portugalskiej. Mówią o rozma-

tych odmianach w dowództwie nad korpusami w Hiszpanii działającemi.

Korpus kiryssyerów, który dotąd stał w Alzacyi, zaiąćina na n eiaki czasleże w okolicy Paryża; tylna straż tego korpusu szła iuż przez Nancy. Także z fortec wzdłuż lewego brzegu Renu rusza powoli znaczna liczba woyska, ciągnąc w głąb departamentów, gdzie dalsze swe poweźmie przeznaczenie. Kompanie zakładowe w tych fortecach do regimentów piechoty i iazdy należące odsyłaia wciaż ludzi do swych korpusów, dopełniaiać natomiast swej liczby przez świeżych konskrypcyonistów. W wszystkich tych fortecach gwardya narodowa niaruchoma odbywa wszelkie warty, wyiawszy transporta lub inne woyskowe służby za okrągiem swych gmin, do których niebywa używana.

Z Niemiec. — Cztery regimenta francuzkie lekkiej iazdy, które dotąd stały w okolicy rzeki Lech, spodziewane są po nad Renem, i mają bydź przeznaczone do Hiszpanii. Niektóre z znajduiaćcych się w Niemczech korpusów piechoty, tę samą podobno drogę mają sobie wskazaną.

z Auszpurga d. 1. Czerwca.

Francuzki Generał brygady Pajol wyiechał ztąd do Paryża. Jedenasty pułk strzelców konnych rusza dziś z naszej okolicy, za nim poydą 5ty pułk huzarów i 12ty pułk strzelców konnych. Przed czterema dniami ruszy o ztąd do Hiszpanii 250 francuzkich artyllerzystów, którzy tu od 15stu miesięcy stali.

z Norymbergi d. 2. Czerwca.

Legion portugalski, który od dwóch miesięcy stał w cyrkule Pegnickim, ruszył za swém dalszém przeznaczeniem. Część iazdy z tego legionu przyciągnęła tu dziś i jutro rano poydzie daley do Moguncyi. Za kilka dni spodziewamy się tu przechođu batalionu Korsykanów.

z Hanoweru d. 30. Maia.

Zapewniaia, iż składać będziemy trzy nowe westfalskie departamenta, i że Hano-

wer, Lüneburg i Stade będą siedliskami Prefektów, Sądów kryminalnych i Trybunałów pierwszej instancji. Departament Elby, składający się dotąd z czterech cyrkułów, ustąpi cyrkuł Lüneburg do Prefektury Lüneburgskiej.

z Kopenhagi d. 2. Czerwca.

Z powodu śmierci Xięcia następcy tronu szwedzkiego okrył się dwór nasz żałobą na trzy tygodnie.

Podróźni zapewniają, że Admirał Saumarez zabierać każe wszelkie okręta płynące do lub z Gothenburga. Tym sposobem ma już mieć pod swą władzą 35 okrętów i znaczną liczbę małych statków. — Rozkaz w tej mierze odebrał Saumarez z Anglii pod Gothenburgiem.

z Corsör d. 31. Maia.

Konwoy z marza północnego największy z wszystkich dotąd na bęlcie widzianych, bo przeszło z 400 okrętów złożony, zawinawszy tu wczoraj, podniósł dziś po południu o godzinie 4. kotwice i popłynął ku południowi. Wszystkie okręta popłynęły z flotą, niektóre jednak z nich powróciły znowu, obić zapewne dawne swe stanowisko. Między godziną 3. i 4. flotylla Naskowska atakowała konwoy. Jeden okręt wojenny wyboczył ku południu, poczem strzelanie ustało. —

z Laybach d. 18. Maia.

Wczoraj powrócił tu Xiążę Raguzński z Krocacji; a dziś wyszedł urzędowy raport następującej osnowy: „Skoro tylko doszła do Konstantynopola wiadomość, że kupa Turków wpadła do cyrkułu nadgranicznego Krocacji Francuzkiej, wydał Sułtan Firman, aby z cyrkułu tego natychmiast ustąpiła. Z Firmatem tym posłał Basza Bośni kilka znakomitych osob wojskowych do burzycieli, i kazał im wystawić złe skutki, iakieby z oporu ich wyniknąć mogły. Lecz buntownicy niezważali ani na firman, ani na przełożenia. Zatem Marszałek Marmont uderzył na wieś Isarich, w której się byli zgromadzili, zdobył ją i w perzynę obrócił,

scigając za insurgentami do miasta Piach. Lecz zaledwo stanął pod tém miastem, insurgenci upraszali o przebaczenie i przyrzekli, szanować na przyszłość granice Illyrii. Marszałek pomaszzerował potem ku uwarownionej mocno twierdzy Szettin, która przed 20 laty armii z 25,000 Austryaków pod Generałem Devins, przez 37 dni zacięty czyniła odpor. Turcy spostrzegłszy zbliżających się Francuzów, opuścili z pośpiechem twierdzę w amunicyą i żywność opatrzoną, lubo sprzysięgli się, do ostatniego iey bronić. Tu Xiążę Raguzński wdał się w korespondencyą z Baszą Bośni; negocyacye požądany odniosły skutek, i w cyrkułe pogranicznym od 25,000 dusz zamieszkałym zupełna znowu panuje spokoynosc i porządek. Korpus na granicę turecką wysłany powraca teraz na swe leże. Xiężna Raguzńska jest także w naszym mieście. —

z Wiednia d. 30. Maia.

Pod rozkazami Feldmarszałka Leynanta Duka zgromadzi się przy granicy tureckiej znaczna armia obserwacyina. Dwa regimenta Hillera i Starray z tuteyszej załogi, mają także należeć do niey.

z Wiednia d. 30. Maia.

Cesarz odwiedził w Pradze wszystkie instytucy publiczne, szpitale, bibliotekę uniwersytetu i t. d.

Dnia 22. Maia regiment Hieronima Coloredo obchodził tu uroczyscie w kościele XX. Franciszkanów pamiątkę swych pod Aspern i Wagram poległych członków, pomiędzy którymi 45 Oficerów. Arcy-Xiążę Karol i wielu Generalów było przytomnych. Otworzona składka dla kaleków z pod Aspern przyniosła 9000 złotych i jeszcze się nieskończyła. Cyrkuł Ober-Manhard złożył się dla regimentu Arcy-Xiążęcia Karola na 2000 zł. nierachując 500 złotych dla kaleków i wdów.

Funt kawy kosztuje tu teraz dziewięć złotych.

W Bukarescie spaliło się niedawno 1800

domów powiększey części drewnianych; wielu ludzi utraciło życie.

Jerzy Czerny prezyduie teraz znowu w radzie serbiańskiej; Rywal jego Milloie Pietrowicz, wydany został z strony naszej; poczem rozstrzelano go w Schabaz a głowę wystawiono na widok w Belgradzie.

Zeszłego tygodnia przejeżdżało tędy do Odenburga dwóch znacznych Turków z Bosnii. Słychać, iż poselstwo ich polityczne ma zamiary.

W mieście Neuhausel trzysta domów stało się pastwą płomienia.

Aga Jańczarów utracił swój urząd z powodu zaburzeń, iakie niedostatek chleba pomiędzy Jańczarami wzniecił. Jest już iednak temu zapobieżone przez dozwołony z strony Rossyi wywoz zboża i spodziewają się nawet, że wkrótce dobre porozumienie między obiema potencjami przywrócone będzie. Jańczary wbrew zwyczajowi dawnemu są teraz w bagnety opatrzeni, czyli zaś w szeregach fechtują, lub iak dawniej kupami na nieprzyjaciela pędzą, niewiadomo.

Dnia 15. w Moor dało się czuć powtorne gwałtowne trzęsienie ziemi. —

Winnice w Węgrzech w naylepszych latach niestały tak wybornie, iak w tym roku. z *Sewilli d. 21. Kwietnia.*

We wszystkich sąsiednich prowincjach wiążą się obywatele w hufce zbrojne ku obronie swych siedzib przeciw zebrany w Kordowie rabusiom. Dnia 26. t. m. schwytano ich 14stu, którzy tu będą przyprowadzeni i oddani w ręce sprawiedliwości. Wszędzie Alkadowie stawiają mężnie na czele batalionów milicyińnych, wychodzących przeciw łotrom. Z resztą podług doniesień z Kordowy, Pułkownik Beaussain na czele woysk francuzkich i hiszpańskich wszedł do Olbera. Miasto to opasane iest murami i bronione było bardzo słabo od 3 — 400 żołnierzy, który utraciłwszy 40 ludzi uciekł. Pułkownik pociągnął potem ku Grazałema, i zdobył ją, pomimo przykrych dróg, niedostępnych skał, na któ-

re musiał się wdzierać, i opór rebelizantów, którzy z domów strzelali do naszych. Nieprzyjaciel porażony został.

z *Konstantynopolu d. 15. Kwietnia.*

Nadzieia prędkiego końca woyny z Rossyą, zdaie się tu niknąć znowu. Mówią, iż Rossya podać miała za zasadę do układów odstąpienie Multan i Wołoszczyzny, na co Rachib Effendi miał odpowiedzieć, że naywiększe tylko nieszczęścia nakłoniłby mogły Sułtana do odstąpienia tych prowincyi, w tę zaś porę sytuacya iego cale nie iest tak niepomysłną, ażeby go powodować miała do rozpoczęcia układów pokoju od tak ważnych osiar. Obawiają się, ażeby odpowiedź ta niezérwała negocyacyów, i stała się przyczyną do odnowienia zakazu wywożenia zboża z portów rossyjskich, a tém samym do powiększenia znowu niedostatku chleba w Konstantynopolu.

Do dzierzawienia. Prefekt Departamentu Poznańskiego czyni wiadomo, iż folwark Turzy, Mokronos i Słabomierz w ekonomii narodowej Turzeńskiej w powiecie Wągrowieckim, z wsiami zarobnymi do nich należącymi, tudzież propinacya w całym obrębie ekonomii rzeczoney mają być łącznie lub też oddzielnie wypuszczone od S. Jana roku bieżącego w dzierzawę trzech - letnią przez licytacyą; Do tey więc wyznaczają się dwa terminy 1wszy na dzień 22gi a drugi i ostatni na dzień 27my miesiąca bieżącego Czerwca każdą razą od godziny trzeciej po południu w biurze Prefekturalnym przed wyznaczonymi do tey czynności Kommissarzami W. Moszczeńskim Radczą Prefekturalnym i W. Tolkmitem Intendentem dobr narodowych. Konkurent każdy do tey dzierzawy nim przystąpią do licytacyi złożyć powinien kaucyą w gotowiznie respective propinacyi złotych 3000 resp. folwarkow Turzy i Mokronosa zł. polsk. 2000 a resp. folwarku Słabomierza zł. polsk. 800 dla zapewnienia skarbu, iż utrzymawszy się plus licytatem i gdy JW. Minister spraw wewnętrznych licytacyą potwierdzi, od takowey nieodstąpi, w przeciwnym zaś razie skarb szkodę, iakąby mógł ponieść, z tey kaucyi wynagrodzić sobie mocen będzie. — Jeżeliby zaś który z konkurentow do dzierzawy w wżwyż wymienionej, życzył ją zyskać z wolney ręki, ma oświadczyć propozycye swe przed terminem W.

132.
Moszczeńskiemu Radzcy Prefekturalnemu. Po-
znan dnia 15. Czerwca roku 1810.

Do zadzierzawienia. Prefekt Departamentu
Poznańskiego. Gdy JW. Minister Spraw Wewnę-
trznych dla niżkiego bardzo podania niedochodzą-
ce nawet intraty wyanszlagowanej, nieapprobo-
wał ostatniey w dniu 1. Czerwca r. b. odbytey li-
cytacji na zadzierzawienie ekonomii Ryszewskiej
(exclusivé wsiow niektrych w dzierzawie spe-
cjalney zostających) zatem powtórna licytacja do
3letniego zadzierzawienia folwarkow i wsiow bądź
z propinacją, bądź też osobno folwarki i wsie, a
osobno propinacja jest zadecydowaną, i wyzna-
czają się przeto dwa do niey terminy, to jest: ie-
den na dzień 22. a drugi i ostatni na dzień 27. m.
b. Czerwca w biorze Prefekturalnym, każda razą
o godzinie 8. z rana, przed wyznaczonymi Kom-
missarzami WW. Moszczeńskim, Radzcą Prefe-
ktury i Tolkmitem Intendentem dobr narodo-
wych. Jeżeliby iednak który z resp. konkurren-
tow do dzierzawy kwest., życzył sobie, z wolney
ręki ekonomią tę zadzierzawić, może w tym ra-
zie oświadczyć propozycye swe przed W. Mo-
szczeńskim Radzcą Prefektury. Folwarki, wsie,
młyny i dochody w gotowiźnie, są następujące:
1) folwarki i wsie Ryszewo, 2) Zalesie, 3) Bu-
dziszaw, 4) Gościeszyn, 5) ogród z łąką w Mie-
cierzynie, 6) nowy folwark przy cegielni, 7)
wsie Miecierzyn, 8) Gościeszyn, 9) Lubcz,
10) Coton, 11) Owsiska, 12) Olendry Kom-
pniarz, 13) Jeziora i Kępniak, 14) Ochodza, 15)
Pyszcz, 16) Lomno, 17) Kościotek, 18) Dębo-
wice, 19) Gołąźnia, 20) Lubcz, 21) dwa wia-
traki przy Ryszewie, 22) młyn Borawiec, 22)
rybołostwa pod Ryszewem, 24) pod Gołąbkami,
25) pod Miecierzynem, 26) kanon emfiteutyyczny
z Rozaezyna, 27) z Jeziorzan, 28) z Wełny, 29)
Kolonja Gołąbki i dochod od komornikow tamże,
30) kanon od sołtysa Rudke za 10 morg roli
w obrębie Gnieźnieńskich Grzybowa, Cierpie-
gi, Słomianki i Zaieżerze. Do propinacji w obrę-
bie ekonomii należą gościńce i karczmy: 32)
w Ryszewie, Gościeszynie, Gościeszynku, Bu-
dziszawiu i Zalesiu, 33) w Miecierzynie, Lubczu
i Cotonie, 34) w Niestronnie i Melnie, 35) w ra-
tuszu i bularni w Gnieźnie, 36) w Gołąbkach,
37) w Gałęzowie, 38) w Grochowiskach Xiężych,
38) w Strzyrzewie kościelnym, 40) w Orcholu,
41) debit extraordinaryny wyanszlagujący podług an-
szlagow 32 beczki 28 garnce spirytusu i 44 beczki
piwa, jeżeli propinacja osobno zadzierzawioną bę-
dzie, wtedy dwa wiatraki do niey za dochod wy-
anszlagowany przydane będą. Ostrzega przytem

Prefekt, iż każdy konkurent do licytacji przy-
stępujący powinien złożyć do depozytu zł. polsk.
9000 bądź w gotowiźnie lub w dokumencie wa-
żnym na zapewnienie skarbu, iż utrzymawszy się
plus licytatem i gdy JW. Minister spraw wewnę-
trznych licytacją zatwierdzi, od licytacji nieod-
stąpi; w przypadku zaś odstąpienia, skarb z depo-
zytu złożonego szkodę z zawodu uczynionego wy-
nikłą wynagrodzie sobie mocen będzie. Z re-
sztą anszlagi dochodow i intrat w kalkulaturze
Prefekturalney otwarte są do przyezrenia. W Po-
zuaniu dnia 15. Czerwca 1810.

Do zadzierzawienia. Prefekt Departamentu
Poznańskiego czyni wiadomo, iż klucz Lisowski
sytuowany w ekonomii narodowej Bukowskiej
pod miastem Bukiem, składający się 1) z wsi i
folwarku Lisowski; 2) z wsi i folwarku Skrzyńki;
3) wsi Trzcielina; 4) osady Zarnowiec; 5) pro-
pinacji; wypuszczonym będzie przez licytacją
w dzierzawę 3letnią to jest od dnia 1 Czerwca r.
b. do takowegoż dnia w roku 1813tym. Każdy
na tę dzierzawę licytować chcący, powinien mieć
gotową summę wyrownywającą roczney dotądza-
sowej dzierzawie zł. polsk. 6146 gr. 10 szel. 2½
wynoszący, którey iedną trzecią część przed roz-
poczęciem się licytacji w kassie Prefekturalney
złożyć i attest kassyera Kommissarzowi do licyta-
cji wyznaczonemu podadź winien, dla zabezpie-
czenia skarbu, iż zostawszy plus licytatem i zys-
kawszy dla siebie approbacją od JW. Minisra
spraw wewnętrznych od dzierzawy nieodstąpi;
przed podaniem zaś possessyi resztujące pieniądze
do uzupełnienia ofiarowanej summy dzierzawney
wyliczyć winien będzie pod utratą prawa do pos-
sessyi i iedney trzeciej części dawney summy dzie-
rzawney pro cautione złożony, gdy zaś w pier-
wszym roku possessyi stawi kaucyą hipoteczną pe-
wną i legalnie zrobioną, wtedy już w drugim i
trzecim roku dzierzawy summę dzierzawną w kwar-
talnych tylko ratach praenumerando opłacać bę-
dzie. Do licytacji wyznaczają się dwa terminy,
pierwszy na dzień 20. drugi na dzień 26. Czerwca
r. b. w biorze Prefekturalnym przed delegowanymi
Kommissarzami W. Moszczeńskim Konsyliar-
zem i W. Tolkmitem Intendentem dobr narodo-
wych, na które więc Prefekt każdego życzącego
nabydź tey dzierzawy, i iak powyżey, usposobio-
nego, niniejszém wzywa. W Poznaniu dnia 11.
Czerwca 1810.

Do naięcia. Wielkie i małe stancye z stajnia-
mi i wozowniami są podczas tranzakcyow Święto-
Jańskich iako też i półrocznie w kamienicy na ro-
gu S. Marcińskiej i Napoleońskiej ulicy pod Nu-
merem 102 u Architekta Schultza do naięcia.

Dodatek

z Londynu d. 18. Maia.

Bitwa, której spodziewają się na granicy portugalskiej, rozstrzygnie los Portugalii i Hiszpanii. Forpoczty obu armii o parę tylko mil były od siebie odległe i gorami przedzielone. Wellington przemasował swą główną kwaterę z Viseo do Almeida a Marszałek Ney postąpił ku Ciudad Rodrigo. Armia nasza mocna jest 26,000 ludzi i w dobrym stanie, zaś armia portugalska liczy przeszło 30,000 ludzi, i w trzy dni z armią naszą złączyć się może. Marszałek Ney ma podobno 35,000 ludzi, Marszałek Junot połączy się z nim w 10,000 a z Valladolid spodziewają się drugich jeszcze 10,000.

Z Lizbony piszą pod dniem 8. Maia, że wszystkie okręty kupieckie i transportowe muszą być w pogotowiu do rozwinięcia żagli. —

Dnia 12. był Napoleon w Flessyndze. Jeden z naszych okrętów wojennych stojący w okolicy tamecznej widział ogień pochodni, które podczas przeprawy Cesarza z lądu na wyspę Walchern zapalono; nie był jednak dosyć blisko, aby przeszkodę jaką mógł być zrobić. Od czasu powrotu z Egiptu było to pierwszy raz, że Napoleon morzu się powierzył.

Załoga w Kadyxie składała się dnia 1go Maia z następujących korpusów: — Jedna brygada gwardyi pieszej, jeden regiment Portugalczyków z 1000 ludzi, dowodzony od Oficerów angielskich, oddział artyleryi, oddział 4go regimentu piechoty, 44ty regiment, 87my, 88my czyli strzelcy z Connaught, 79ty regiment, 94ty i 95ty. General Groham dowodzi naczelnie a pod nim Generalowie brygady Sontag, Houghton i Wilkes.

W etacie rozchodu na ten rok wyznaczono do 20 milionów na marynarkę a do 10 milionów na armią. —

** Niekotry przyjaciele doświadczeń fizycznych dowiedzieli się o przybyciu do tutejszego

miasta JPana Schuar Professora, z Wiednia, powracającego tędy z północy do pomienionej stolicy. — Jeżeli by JPan Schuar zechciał zabawić tu przez czas krotki, upraszają go, aby im raczył sprawić miłe ukontentowanie przez kilka wieczorów swemi fizycznemi doświadczeniami, i spodziewają się uprzedzić życzenia swych społ. obywateli, których piękne kunszta równym zajmują wrażeniem, zwracając ich uwagę na przedmiot zabawy, ktorey rzadko tylko wydarzyć im się może kosztować. Mowią to w tém większym przekonaniu, im miłszą była już dla nich winnych miejscach sposobność, by być świadkami fizycznych experimentow JPana Professora Schuar, ktorego dokładność z gustem i znajomością rzeczy potężona, żadnego niepotrzebuje z ich strony zaręczenia, będąc już uznana od swąta pelerownego.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefekt Departamentu Poznańskiego.

Gdy N. Cesarz Francuzow, Krol Włoski, do zaszczytu, ktorym wielu z rodaków kraiu tego tak wojskowych iako i cywilnych udarzyć raczył, czyniąc ich członkami legii honorowej przydał jeszcze dowodswę przychylności rozciągając dekretem swym i dla Polakow dobrodzieystwo z institutu tego wypływające, pobierania z skarbu francuzkiego pensyi w stosunku klasy, w iakiej kto w rządzie członkow tej legii jest umieszczony, przeto Prefekt stosownie do reskryptu JW. Ministra spraw wewnętrznych d. d. 1. Czerwca r. b. uwiadomia o tém wszystkich członkow cywilnych legii honorowej, tudzież tych ktortzy bywszy w woysku, zaszczyt ten uzyskali, a już z wojskowości wyszli, znajdujących się w obwodzie Departamentu Poznańskiego, z wezwaniem: aby, bez najmniejszej straty czasu stawiwszy się przed swych resp. Podprefektow każdy z nich podał:

- imie swe i nazwisko;
- stopień cywilny;
- datę i miejsca urodzenia;
- miejsce niniejszego zamieszkania;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;

w przypadku zaś już zaszczyt śmierci, ktorego z takowych członkow, familia jego podadź ma prawo także resp. przed swym Prefektem:

- imie i nazwisko zmarłego;
- stopień na ktorym był w kraiu;
- stopień w legii;
- datę nominacyi na członka legii;
- sepulturę urzędową, w ktoreyby data śmierci była wyrażona, Poznań d. 8. Czerwca 1810;

Publiczne uwiadomienie. Wszem w obec komu o tym wiedzieć należy, podaje się do publicznej wiadomości jako na dutu 1. Czerwca r. b. zapadł w sądzie sprawiedliwości Kryminalney Departamentow Poznańskiego i Bydgoskiego naprzeciw Knoblauch bywшему Kalkulatorowi Prześwietney Prefektury Departamentu Poznańskiego i przeciw Prive bywшему Dyrektorowi miasta Gniezna o zdradę kraju obwinionym wyrok zaoczny wskazujący obydwóch na dziesięcioletnie więzienie w twierdzy. — Gdyby ciż oskarżeni w ciągu miesięcy sześciu od daty zapadłego wyroku dla swego oczyszczenia z zarzutu, lub uczynienia zadosyć wyrokowi stawić się niemieli w sądzie; natenczas majątki ich tak ruchome jako też nieruchome na dobro skarbu narodowego skonfiskowane zostaną, tymczasowo Administracyi rządowej już są oddane.

Sąd Sprawiedliwości Kryminalney Departamentow Poznańskiego i Bydgoskiego.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego doszedłszy z doniesienia urzędu ekonomii Gnieźnieńskiej, iakoby Andrzej Roester postędziciel prawem wieczno dzierżawy wiatraka w wsi narodowej Zdziuchowie, niezapłaciwszy winnego czynszu tal. 50 do kassy tegoż urzędu, wytrawował potajemnie inwentarz i z resztą rzeczami uszedł, wzywa tegoż niniejszém, aby w przeciągu czterech tygodni, a nayoźniej do dnia 10go Lipca r. b. powrócił do opuszczonego wiatraka, zapłacił czynsz zapłacił, i na przyszłość swoich powinności w kontrakcie wieczno dzierżawym obiętych dopełniał, w przeciwnym bowiem przypadku, nietylko wiatrak tymczasowo na jego ryzyko na rok jeden zadzierżawionym, ale nadto process względem anulacyi kontraktu wieczno dzierżawnego rozpoczętym będzie. W Poznaniu dnia 4. Czerwca 1810.

Uwiadomienie. Prefekt Departamentu Poznańskiego wyznaczwszy na dzień 26. b. m. termin od godziny 10. z rana do sprzedaży przez publiczną licytacją koni do kawalerii przez liweranta dostawionych, a przez woysko nieprzyjętych, przed Kommissarzami do tego celu wybrać się mającemi, wzywa każdego ochotę kupna mającego, aby w dniu wyżey wzmiankowanym, na dziedzińcu Prefekturalnym stawił się, gdzie licytacja odbywać się będzie. W Poznaniu d. 7. Czerwca 1810.

Uwiadomienie. Pod dniem 7. Czerwca 1810 roku Ur. Katarzyna z Niemoiewskich Zbiiewska z Zegrowa pod Kościanem w moc autoryzacyi JW. Prezesa Trybunału cywilnego Poznańskiego 31. Maia t. r. zapozwała Ur. Stanisława Zbiiewskiego małżonka swego przed wydział pierwszy Trybunału cywilnego Poznańskiego o separacyą majątku od Art. 1563 Code Napoleon, od Ur. powodki w spra-

254.
wie tej stawac będzie Patron przy Trybunale cywilnym Poznańskim Ur. Xawery Joneman w Poznaniu pod Nro. 257 mieszkający, co od Art. 866 Code de Procedure civile do publicznej podaje się wiadomości. W Poznaniu d. 9. Czerwca 1810.

Doniesienie. W przysłą Sarodę t. i. dnia 20. Czerwca r. b. przybędą Aktorowie dramatyczny J. P. Bogusławskiego, i dnia 21. dadzą pierwszą reprezentacyą, o czym się Prześwietney Publicznosci niniejszym donosi.

Doniesienie. Szumowna z Warszawy niedawno zamieszkała w Poznaniu, mieszkająca na ulicy Szerokiej pod Nro. 119 ma honor wysoko szanowney publiczności oznaymić, iż sprowadziła z Warszawy stroje w naylepszym guście ostatney mody Paryzkiej i Warszawskiej.

Doniesienie. L. F. Gravin kupiec w Poznaniu pod Nro. 70 ma honor podać do publiczności, iż dostał teraz wkrótce wina w różnych gatunkach, włoskich likierow bardzo wybornych, oliwy extra przedney Genes. i octu de Estragon butelka wielka zł. sześć.

Wyciąg ze skargi o oddzielenie majątku.

Skarga o oddzielenie majątku podana dnia 29. Maia 1810 z powodztwą Jozefy z Arnoldow Trzeckiej przeciw kupcowi bywшему Stanisławowi Trzeckiemu w Wystawicach pod Srodą mieszkającemu mężowi swemu w poręczeństwie Ur. Wawrzyńca Wierzbinskiego Adwokata Trybunału pierwszej instancyi departamentu Poznańskiego na Garbarach pod Nro. 392. Rzeczywistość niniejszego wyciągu zaświadczamy my niżey podpisani Pisarz i Sekretarze Trybunału. W Poznaniu dnia 9. Czerwca 1810.

Baranowski, Pisarz.

Hulewicz, Sekretarz.

Do zadzierżawienia. Prefekt Departamentu Kaliskiego. Possessya klucza Unteiowskiego w ekonomii narodowej tegoż imienia, w powiecie Warkskim sytuowanego składającego się z następujących pertynencyi: część w wsi Sarow Kieże, Ostrowsko, Kościelnica i folwark Unieciow, przeznaczona jest od 1. Czerwca r. b. do wypuszczenia przez licytacją w 2letnią dz. erzwę. Termina tey licytacyi wyznaczone są: pierwszy na dzień 9. Czerwca, drugi na dzień 16. Czerwca, trzeci na dzień 9. Czerwca, każdy o godzinie 9. z rana przed Kommissarzem ekonomicznym Prefektury Deptu Kaliskiego J. P. Dembskim w izbie Prefekturalney w Kaliszu. Wzywa się każdego mającego ochotę trzymania rzeczoney dzierżawy, aby na wyznaczonych terminach przed upoważnionym do tey czynności Kommissarzem stawił się, od tegoż powziąwszy wiadomość o szczególnych warunkach i kondycjach, pod ktoremi possessya ta wypuszczona

bydź ma, licita swoje do Protokółu podał. Dzierżawa rocznia tego klucza wynosi podług ostatnich wyciągów intrat zł. 4989 gr. 15 szel. Chcący użyćskają tę possessyą obowiązanym jest stawić kaucyją przynajmniej połowie summy dzierżawney wyrównywiącą. Po skończoney licytacji najwięcey ofiaruiący, wspomnioney dzierżawy pod kondycyami i warunkami dekretem N. Pana d. d. 29. Marca 1808 przepisanimi, za poprzedniczem potwierdzeniem kontraktu zawrzeć się miałego pewnym bydź może. W Kaliszu d. 3. Czerwca 1810.

Do przedania. Podczas następujących transakcyów Święto-Jańskich, mają bydź dobra niezadłużone Ciesle i Zaborów zwane drogą dobrowolney subhastacyi sprzedane. Położenie ich nietylko że jest nader przyjemne lecz też i bardzo dogodne, gdyż takowe od Poznania tylko $2\frac{1}{2}$ mil, od Buku i mila, od Grodziska zaś i Lwówka 3 mile odległe są. Dzień i miejsce dobrowolney subhastacyi ogłaszają się późniey przez publiczne gazety, tymczasowo iednak wyżej wyrażone dobra każdego dnia oglądać wolno i o warunkach sprzedaży z strony dziedziców tychże dóbr informacyą u JPana Ogrodowicza Adwokata Trybunalskiego mieszkającego na Wrocławskiej ulicy pod Nro. 245 dowiedzieć się można.

Do przedania. Gdy na terminie mającey się odbywać licytacji dnia 7. Czerwca b. r. w mieście powiatowem Krotoszynie departamencie Poznańskim żaden z kupujących nie znalazł się, wyznacza się przeto ieszcze ieden termin, to jest na dzień 9 Lipca b. r., który się odbywać będzie w Krotoszynie w domu pod Nro. 372 z rana o godzinie 9. z oznaymieniem, iż rozne ruchomości po zmarłym Hermania Postrzygaczu pozostałe, składające się z sreber, klejnotow, pierścionkw, bielizny, pościeli, garderoby i innych sprzętow domowych, przez publiczną licytacyą sprzedawane będą, niemniey porządku do professyi Postrzygackiey należące otaxowane na tal. 215, iako i dom w Krotoszynie w rynku pod Nro. 372 z podwórzem i zabudowaniem, otaxowany na tal. 670 złącznie sporządkami Postrzygackiemi, lub oddzielnie licytowany będzie; ktorego drugi termin dnia 18. Lipca, a trzeci 9. Sierpnia, na którym najwięcey dającym zawitym i za własność oodanym zostanie, każdy więc mający ochotę kupna zwywa się ni-nieyszym, aby się na powyższe termina, w miey-

scu wyżej wzmiankowanym stawił, i zalicytowane rzeczy w monecie umuwioney zapłacił. Dan w Krotoszynie dnia 11. Czerwca 1810.

Do przedania. Ponieważ na dniu 9. Czerwca r. b. mającey się odbywać licytacji w wsi Popowie powiecie Wągrowieckim departamencie Poznańskim żaden z licytantow nie stawił się na terminie szczegolniey przez omyłkę druku zasła. Przeto wyznacza się inny termin ostatni to jest na dzień 20. Czerwca r. b. z rana od godziny 8 aż do godziny 6 w wieczor z oznaymieniem, iż też same efekta, inwentarze i mobilia sprzedawane będą, ktore w gazetach pod Nro. 42 i 44 wyszczegolnione były. Wzywają się więc ochotę kupna mający, aby na powyższym wyznaczonym terminie stawili się, i zalicytowane rzeczy w gotowiznie zapłacili. W Poznaniu dnia 14. Czerwca 1810.

Stużewski, B. I. D. P.

Do przedania. Dnia 22. b. m. o godzinie 9tey z rana zostanie różny fajans tudzież krotki towar plus licitando na tuteyszey Komorze odprzedany, mający chęć kupna zechcą się w mieyscu i czasie oznaczonym zgłosić. W Poznaniu dnia 15. Czerwca roku 1810.

Komora Głowna cełt i Konsumpcyi.

Do przedania. Za bramą Wrocławską pod znakiem białego konia są krowy do sprzedania sztuk siedar z cielętami z wolney ręki. W Poznaniu d. 15. Czerwca 1810.

Do sprzedania. Wiatrak, domostwo i 21 morgow magdeburskiej roli, z ogrodami dwiema zawierającymi dwie morgi w wsi Rosnowie w powiecie Poznańskim znajdujące się sprzedane będą, subhastacya rozpoczęta na żądanie starozakonnego Aarona Jakobi, w Poznaniu mieszkającego, przy obronie Ur. Tadeusza Ollrycha Patrona przeciw stawetnemu Becker na Chwaliszewie w Poznaniu mieszkającemu, zaaresztowanie zaś dnia 15. Maia roku 1810 ktorego oryginał przez Pisarza sądu Pokoju powiatu Poznańskiego, i przez Prezydenta Municipalnego dnia 7. Czerwca r. b. niemniey przez Konserwatora hypotecznego departamentu Poznańskiego dnia tegoż i przez Pisarza Trybunału dnia 8. m. i r. b. zarejestrowany został dzień do przedaży 18. Lipca r. t. na audyencyi Trybunału wyznaczony. W Poznaniu d. 15. Czerwca 1810.

Baranowski, Pisarz.

Do sprzedania. Sąd Pokoju wydziału sporne-go powiatu Srodzkiego departamentu Poznańskiego uwiadomia obywateli departamentu i wszystkich mieszkańcow, iż z mocy zlecenia Prześwietnego Trybunału cywilnego wyznaczył termin do odbycia licytacji pozostałości po zmarłym Serafinie Smielowskim, składającey się z inwentarza: koni, bydła, owiec, sprzętow, sukien,

bielizny, srebra; miedzi, cyny, fajansow, pościeli i t. d. na dzień 22. m. i r. b. w Szrodzie odbywać się mającey, na ktory termin wszystkich pragnących co kupić zaprasza. W Szrodzie dnia 12. Czwetwa 1810.

Jozef Bąkowski, Podśędek.

Do przedania. Ponieważ przy ostatniej aukcyi przedaży ruchomości po Podpuikowniku W. Moiaczewskim w Szrenie odbytey, całka bielizna, tak stołowa, pościelna i inna, tudzież garderoba, srebra stołowe, lichtarze i inne rzeczy przedane nie zostały: przeto takowe dnia 4. Lipca i następane dnie r. b. w Kościanie przez publiczną przedaż naywięcey dającym za gotową zapłatę sprzedane będą. Wzywają się zatem wszyscy niniejszym obwieszczeniem. W Bielewie dnia 24. Maia 1810. — Porworowski, Podpřefekt powiatu Kościańskiego, qua Kurator.

Citatio Edictalis. Na wezwanie Urr. Antoniny z Chrzastowskich Trzeńskiego w Chłopowie pod Srodą i Nepomucena Trzeńskiego w Aporzynie pod Wągrowcem mieszkających jako opiekunow pozostałych dzieci nieletnich po niegdy Ur. Ludwiku Trzeńskim dobr Chłopowa dziedzicu od których Ur. Łukasz Sarnowski Patron przy Trybunale Iwszey instancyi Deptu Poznańskiego w obronie stawać będzie, Ja niżej podpisany Burgiabią przy tymże Trybunale przysięgły na zamku sądowym zamieszkały uwiadomiając wszystkich wierzycieli Ur. niegdy Ludwika Trzeńskiego, iż pomienięni opiekuni przekonawszy się z spisanege urzędownie inwentarza pozostałości, że spadek jest powiększey części obciążony długami, stosownie do przepisu prawa i zadecydowania rady familyney złożyli deklaracyą w Kancellaryi Trybunału, iako spadek takowy iedynie z dobrodzieystwem prawa i inwentarza przyjmują, żkad pochodzi, że długi tylko w proporcyci odpowiadającej wartości majątku opłacać są obowiązani; zapozywam niniejszym publicznie wszystkich iakiekolwiek pretensye do pomienięnego spadku roszcujących, aby się na audyencyi Trybunału Iwszey Instancyi Deptu Poznańskiego Wydziału Igo na zamku sądowym odbywającej się dnia 30. Lipca r. b. z rana o godzinie 10. czyli w tenczas kiedy sprawa z rejestru przyzwoitego do sądenia przywołaną zostanie, osobiście lub przez pełnomocnikow stawili i pre-

tensye swoje dostatecznie udowodnione podali i likwidowali, w przypadku zaś niestawienia się z takowemi prekludowani i do tey iedynie massy odesłani zostaną, iakaby się po zaspokoieniu stawiających wierzycieli ieszcze pozostać mogła.

W Poznaniu dnia 24. Maia 1810.

Jan Wydrzyński.

List gończy. Poymani w mieście Kostrzynie w gościńcu rynkowym złodzieie starozakonni Izrael Izak z Czarkowa, Jakob Moszkiewicz z Pobjedzisk i Hersz Lewia z Pobjedzisk i w temże mieście będąc osadzeni w więzieniu na ratużu z dnia 3. na 4. b. m. w nocy podkopawszy się uciekli, a że schwytywanie tych ludzi jest potrzebnym upraszam wszystkie resp. woyskowe i cywilne zwierzchności aby wyż wyrażonych złodziei gdzie się pokażą przytrzymać i tu do Poznania do Kommissarza Policyi Departamentowey pod nayścisleyszą strażą odesłać raczyli. W Poznaniu dnia 6. Czwetwa 1810.

Kommissarz Policyi Departamentu.

List gończy. Dzisiejszey nocy zbiegło z tuteyszego domu więzienia przez wyłamanie się z sklepu dwoch publiczności bardzo niebezpiecznych zbrodniarzy, iako to: 1) Adam Lewandowski złodziey, lat przeszło 40 mający, wzrostu wysokiego, oczow i włosow czarnych, twarzy podługowatey brunatney; miał na sobie wołoszkę zieloną sukienną na pętelki zapinaną, spodnie manszestrowe starego koloru, bory i czapkę z siwym barankiem z wierzchem ciemno-zielonym. 2) Jan Siedlecki także złodziey, około 38 lat mający, wzrostu wysokiego, włosow i wąsow jasno blondowatych, twarzy białey pociągley, oczow niebieskich; miał na sobie płaszcz granatowy sukieny, spodnie sukienne zielone, na głowie kapeluszek okrągły, i boty na nogach. — Obydway zbrodniarze zbiegli w spręgierzach przez palisady, a gdy na schwytyaniu ich wiele zależy; przeto rękowirnia się wszystkie tak woyskowe iako i cywilne zwierzchności; aby wyżej opisanych zbrodniarzy, skoro dostrzeżonemi zostaną, zaaresztować i do tuteyszego domu więzienia za powrociem kosztow oddać kazać raczyli. W Pyzdrach dnia 31. Maia roku 1810.

Sąd Podśędkowski Kryminalny Wydziału Pyzdrskiego.